

*Prelekcja wygłoszona na zebraniu POAK w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Legnicy
4 lutego 2015 r. przez panią profesor Antoninę Jaz, wieloletnią współpracownicę
Infułata ks. prof. dra hab. Władysława Bochnaka.*

Kapłan wierny powołaniu wspomnienie o księdzu Infułacie Władysławie Bochnaku

W uroczystość Wszystkich Świętych 2014 roku zmarł ks. Infułat Władysław Bochnak do 2011 r. proboszcz parafii katedralnej w Legnicy. Był pierwszym proboszczem od erygowania w 1992 r. nowej diecezji legnickiej. Funkcję tę pełnił 22 lata.

Gdy 14 lutego 1988 r. ks. prałat dr Wł. Bochnak obejmował probostwo w parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy, podczas pierwszego spotkania z parafianami przyrzekł, że Jego troską będzie dbanie o to, aby wierni zgłębili miłość do Boga i bliźnich. Nie trzeba było długo czekać na wcielenie w życie tych słów. Zaledwie po paru miesiącach posługiwania ks. Wł. Bochnak wprowadził codzienną południową Mszę św. oraz przygotował kaplicę na miejsce wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu.

Dzięki ks. Infułatowi wierni modlili się 13-tego każdego miesiąca podczas nabożeństwa ku czci Matki Bożej Fatimskiej, a w pierwsze soboty ku czci Matki Bożej Strażniczki Naszej Nadziei. Nabożeństwa te szczególnie cenili parafianie, licznie w nich uczestnicząc.

Utrwaleniu wśród wiernych miłości do Boga, Maryi i ludzi służyły powołane przez ks. Proboszcza wspólnoty modlitewne i stowarzyszenia (jak np.: Bractwo Świętego Józefa, Apostolat Maryjny, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Akcja Katolicka, Poradnia Rodzinna, Koła różańcowe i inne, w sumie 16 grup).

W trakcie regularnych spotkań członków wspólnot i stowarzyszeń oprócz uczestnictwa we Mszy św. spotykano się na plebanii, aby zgłębić formację duchową i rozważać problemy dotyczące parafii i w szerszym zakresie Kościoła. Ks. Wł. Bochnak, na ile Mu czas pozwalał, uczestniczył w tych spotkaniach, doradzał, dzielił się doświadczeniem.

Szczególną troską otaczał ks. Infułat ludzi ubogich i rodziny wielodzietne. To dla nich powołał Zespół Charytatywny, Poradnię Rodziną. Członkowie Zespołu Charytatywnego jako wolontariusze gotowali na plebanii w dużych garnkach posiłki dla stołowników, których liczba przekraczała 100 osób.

Z okazji świąt przygotowywano dla podopiecznych paczki żywnościowe i z odzieżą, udzielano im systematycznie zapomóg. Ks. Władysław wspomagał finansowo parafian, którzy mieli trudną sytuację materialną. Dla dzieci z ubogich rodzin sponsorował obiady, dopłacał do kolonii letnich, zimowych i wyprawek szkolnych.

W poradni Rodzinnej parafianie (i nie tylko oni) mogli nieodpłatnie zasięgnąć porad; pomagano im rozwiązywać problemy z różnych dziedzin życia.

Cenne jest to, że w tych wspólnotach parafialnych zawiązywały się bliskie stosunki, a nawet przyjaźnie, które trwają do dzisiaj.

Jako proboszcz troszczył się ks. Wł. Bochnak o księży wikarych, którzy nadmierną kontrolę poczytywali jako ograniczenie wolności, natomiast ze strony ks. proboszcza był to wyraz ojcowskiej troski o to, aby młodzi księża swoją postawą świadczyli, że są uczniami Chrystusa.

Ze szczególnym wzruszeniem wspominam moment, gdy po śmierci mojej mamy ks. Proboszcz zobaczył mnie w żałobie, przytulił do serca i bez słów wyraził w ten sposób współczucie. A innym razem, gdy w kościele zasłabłam, ks. Władysław poprosił ks. wikarego, aby się mną zaopiekował. To niby drobne gesty, ale jakże ważne dla człowieka potrzebującego pocieszenia i wsparcia,

Ten twardy człowiek gór miał dobre i w rzeczywistości miękkie serce. Potrafił być wdzięczny za najmniejszą posługę w kościele, wybaczał złośliwą krytykę, z pokorą przyjmował uwagi, które były słuszne. Kiedy kogoś zbyt zrugął, po przeanalizowaniu sytuacji, przeproszał.

Pisząc o ks. Infułacie Władysławie Bochnaku, ograniczam się do wybranych przykładów z Jego działalności charytatywnej i pracy duszpasterskiej; skupiłam się na tych czynach i gestach, które świadczą o kształtowaniu wśród wiernych szeroko pojętej miłości (takiej posługi byłam świadkiem). Uważam, że te niekiedy drobne i niepozorne czyny są przepustką do nieba, na które z pewnością zasłużył sobie ks. Władysław.

Jak na jedno życie człowieka działalność ks. prof. dra hab. Władysława Bochnaka była wyjątkowo bogata i różnorodna, dlatego, aby mogła posłużyć jako przewodnik dla księży, wymaga wnikliwego opracowania.

Dziękując w modlitwach za dokonania i ojcowską troskę, nie zapomnijmy o Pasterzu, który przez 22 lata ofiarnie służył wiernym, uczył miłości do Boga i bliźnich. Dlatego rekompensując nasze zaniedbania względem ks. Infułata Władysława Bochnaka, zanosimy do Pana Boga prośby o wieczną nagrodę dla tego Kapłana. Prośmy, aby Miłosierny Bóg, który nas zna, wynagrodzi ks. Władysławowi trudy Jego ziemskiego życia, obdarzając Królestwem Niebieskim i z uśmiechem przyjął Go jak ukochanego i oczekiwanego Syna.

Antonina Jaz